

KS. ZBIGNIEW WIT

OBRZĘDY BENEDYKCJI ŚRODKÓW LECZNICZYCH I PIELEGNUJĄCYCH WEDŁUG POTRYDENCKICH RYTUAŁÓW POLSKICH¹

Człowiek chory miał zawsze swoje poczesne miejsce w życiu i działalności Kościoła. Sam Boski Założyciel, Jezus Chrystus, wielokrotnie pochylał się nad ludźmi dręczonymi wielorakimi dolegliwościami i uzdrawiał zarówno cierpienia fizyczne, jak i duchowe. Uczniom swoim polecił również uzdrawiać chorych i wyrzucać złe duchy. Św. Jakub w swoim liście nakazuje wprost wzywać kapłanów do chorych, aby modlili się nad nimi, gdyż ich wstawiennictwo nie tylko będzie pomocą dla cierpiących, ale może także przyczynić się do wyzdrowienia (por. Jk 5, 14-15). Troska o ludzi chorych znalazła również swoje odbicie w przyjętych obrzędach ksiąg liturgicznych. W niniejszej prezentacji nie będziemy się zajmować samym sakramentem chorych, ani też troską o człowieka umierającego, pominięte zostaną także wszystkie benedykcje ludzi chorych oraz te obrzędy, jakie wiązały się z chorobami psychicznymi.

Zajmiemy się natomiast tym, co ma służyć człowiekowi choremu, a ma swoje obrzędy w potrydenckich rytuałach polskich. Obejmuje to pokarmy, napoje, medykamenty, miejsca czy przedmioty przeznaczone dla ludzi dotkniętych różnymi dolegliwościami. Chcemy prześledzić zarówno ich strukturę, ewentualne odmiany i rozwój, jak również uchwycić główną treść teologiczną, a także przyjrzeć się Świętym, którzy wzywani byli podczas tych benedykcji.

A. Chleb

Na pierwszym miejscu należy wymienić chleb. Należy on do podstawowych pokarmów człowieka od 12 tysięcy lat². Znany jest w Biblii jako

źródło siły. Jego obfitość jest znakiem szczególnego błogosławieństwa Bożego, a dzielenie się chlebem uznawane było za wyraz miłości bliźniego. W chrześcijaństwie natomiast ma on odniesienie do Eucharystii, która jest chlebem z nieba, Ciałem Pańskim³, stąd uznawana jest jako „chleb życia”⁴.

W ludowej tradycji polskiej chleb otaczany był szczególnym szacunkiem i uważany za święty. Stosowany był również do celów leczniczych, gdyż w czasach Zygmunta III (zm. 1632 r.) wypiekano chleb z anyżem lub kminkiem jako „pomocny w wielu chorobach”⁵, a spleśniały przykładano na rany dla ukojenia bólu⁶.

a. W potrydenckich księgach liturgicznych znajdujemy specjalny obrzęd poświęcenia chleba „*Benedictio panis pro infirmis*”. Podaje go rytuał wileński z 1633 r.⁷. Zawarta tam oracja przetrwała pod zmienionym tytułem aż do edycji katowickiej z 1963 r. Wprawdzie nazwę „*Alia benedictio panis*” spotykamy już w wydaniu poznańskim z 1757 r.⁸, a w egzemplarzu połockim 1802 r. po prostu „*Benedictio panis*”⁹, to wszystkie źródła podają ryt identyczny. Składa się on z tradycyjnych wersetów „*Adiutorum nostrum*” i „*Dominus vobiscum*” oraz oracji: „*Domine Sancte, Pater omnipotens aeternae Deus – Panie Święty, Ojcze, wszechmogący wieczny Boże*”¹⁰, po której następuje pokrojenie chlebów. Sama modlitwa zwrócona jest do Boga Ojca o błogosławieństwo dla tego pieczywa. Owocem jego spożywania ma być zarówno zdrowie duszy i ciała, jak i ochrona przed wszelkimi chorobami i zasadzkami nieprzyjaciół. Na podkreślenie zasługuje doksologia nawiązująca do Ewangelii św. Jana 6, 50-51, gdyż po słowach „*Filius tuus*” dodaje „*panem vivum, qui de caelo descendit et dat vitam et salutem mundo: et tecum vivit et regnat etc.*”.

b. Własną nazwę i wersję obrzędu spotykamy w dwu innych rytuałach. *Libellus benedictionis* z 1691 r. podaje „*Benedictio panis vel coena, pro iisdem vexatis*”¹¹, a rytuał lwowski z 1771 r. posiada „*Benedictio pro infirmis comestibilium*”¹². Ryt ten składa się z wersetów, jak wyżej, oraz modlitwy egzorcyzmu:

„*In nomine Domini nostri Jesu Christi – W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa*”. Wymienia ona, prócz chleba, jeszcze wino, napój, mięso, owoce oraz jakkolwiek pokarm. Oparta ona jest o wydarzenia biblijne i nawiązuje w swojej treści do cudownych interwencji Pana Jezusa zaspokajającego podstawowe potrzeby człowieka, jak głód i pragnienie. Wspomina cudowne rozmnożenie chleba na pustyni i nakarmienie zgłodniałej rzeszy (por. J 6, 11; Mt 14, 19-21; Mk 6, 41-42), przemianę wody w wino w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 1-11), a także starotestamentowy cud karmienia manną Narodu Wybranego na pustyni (por. Wj 16, 4. 13-15). Natomiast

wyrażenie „omne delectamentum in se habens” zaczerpnięte jest z Księgi Mądrości 16, 20. Przywołanie tych wydarzeń ma sprawić, aby te pokarmy dały wszystkim przyjmującym siłę, zdrowie i czystość dla pokonania złego ducha. Prośba o ten owoc została wielokrotniona przez następujące określenia: „ad effugandos omnes spiritus immundos, omnem nefariam Diaboli potestatem, facturas suas, figuras omnes et minas eus exterminandas”.

Wprawdzie druga część modlitwy, w edycji toruńskiej, stanowi całość z poprzednią, ale w wydaniu lwowskim jest rozdzielona i zaczyna się od imperatywu optatywnego.

„Purifica Domine Jesu Christe, bene tunc dic, et sancti tunc fici”. Wymienia tylko ogólne „cibi et potus” i już w trybie oznajmującym podaje „ego N. Sacerdos tuus in Tuo Nomine bene tunc dico, purifico et sancti tunc ficio”. Forma gramatyczna wskazuje, że dokonuje tego w imię Jezusa Chrystusa, a także świętych Ubalda i Antoniego z Padwy, zaś przy prośbie o skutek tego sakramentale wspomina na początku pośrednictwo NMP, wyżej wymienionych Patronów i Wszystkich Świętych. Sakramentale to ma być pomocne przeciw złym duchom. Egzorcyzm ten wielokrotniony jest wyrażeniami „destruo, annihilo, fugo, confringo, eradico, ejicio”. Końcowa część jest zachętą chorego do korzystania z tego chleba. Wskazują na to takie wyrażenia, jak weź (tolle), uspokój się (requiesce), spożyj (comede), wypij (bibe), a odejdzie od ciebie szatan z wszystkimi swoimi mocami. Przy słowach „in Nomine Patris etc.” kapłan udzielał trzykrotnego błogosławieństwa. Wymienione słowo „bibe” sugeruje, że razem z chlebem błogosławiono również jakiś napój. Powyższe pokarmy miały służyć przede wszystkim, jako wewnętrzne umocnienie człowieka w walkach przeciw pokusom i zasadzkom złego ducha w czasie choroby.

B. Oliwa

Oliwę stosowano powszechnie do celów spożywczych, higienicznych i leczniczych¹³.

Znalazło to swój wyraz w rytuałach polskich. Edycja pomorska z 1639 r. podaje „Benedictio olei simplicis ex Rituali Romano”¹⁴, ale w spisie rzeczy, na końcu tego źródła, znajduje się tytuł „Benedictio olei simplicis pro infirmis”¹⁵. Ten sam obrzęd spotykany jest także pod ogólnym tytułem „Benedictio olei simplicis”¹⁶ lub po prostu „Benedictio olei”¹⁷.

Sam obrzęd rozpoczynał się werselem „Adiutorium nostrum”, a po nim egzorcyzm: „Exorcizo te, creatura olei – Zaklinam cię oliwo”¹⁸. Dokonuje się on w imię Boga Wszechmogącego Stwórcy wszystkiego, co istnieje i skierowany jest przeciw wszelkim mocom nieprzyjaciela – szatana, takim jak pokusy (incursum) oraz zjawy (phantasma sathanae). Pro-

si również, aby Pan Bóg raczył wyrwać (eradicare) i wypędzić (effugare) moce złego ducha z tej oliwy, by w ten sposób stała się ona dla wszystkich używających środkiem zbawienia (salus) duszy i ciała.

W drugiej części, gdy kapłan wymieniał osoby Trójcy Przenajświętszej, czynił nad oliwą trzykrotnie znak krzyża świętego. Trzeba tutaj zaznaczyć, że podkreślona została mocno zbawcza miłość Jezusa Chrystusa w słowach „et in charitate ejusdem Domini nostri Jesu Christi”, zaś wyrażenie „qui fecit caelum et terram, mare et omnia, quae in eis sunt” jest częstą formułą poezji biblijnej (por. Ps 144/5, 6; Dz 4, 24) dla zaakcentowania dzieła stwórczego Boga Ojca.

Po egzorcyzmie następowały tradycyjne wezwania „Domine exaudi” i „Dominus vobiscum”, a po nich oracja:

„Domine Deus omnipotens – Panie Boże wszechmogący”. W pierwszej części dziękuje się Bogu Wszechmocnemu, przed którym stoją w gotowości zastępy Aniołów, motyw powtarzający się w Biblii (por. Tob 12, 15; Ne 9, 6), aby raczył pobłogosławić i poświęcić oliwę, którą jako lekarstwo wyprowadził z oliwek i polecił nią namaszczać chorych dla zachowania zdrowia, nawiązując w tym miejscu do Listu św. Jakuba 5, 14. Owocem tego sakramentalu ma być uwolnienie Bożego dzieła od wszelkich słabości, chorób i zasadzek diabelskich „ab omni languore, omnique infirmitate atque cunctis insidiis inimici (...) et cunctae adversitates”, a ponieważ zostały one odkupione najdroższą Krwią Syna Bożego, niechaj nigdy nie szkodzi im ukąszenie (morsus) „starodawnego węża”. Wyrażenie „serpentis antiqui” wzięte jest z Apokalipsy św. Jana 12, 9 i odnosi się do odwiecznego wroga człowieka – szatana¹⁹. Na zakończenie kapłan pokrapiał oliwę wodą święconą²⁰. Trzeba tutaj zaznaczyć, że sam obrzęd i modlitwy nie różnią się między sobą w przekazach polskich i zachowują tę samą tradycję.

a. Odmienny obrzęd zatytułowany „Benedictio olei, mirae virtutis contra quascunque infirmitates et praestigia diaboli” zawiera toruński *Libellus benedictionis*²¹. Kapłan ubrany w komżę i stulę stawał po stronie epistoły ołtarza, na którym przechowywano Najświętszy Sakrament²². Rozpoczął antyfoną: „Tulit autem Samuel lenticulum olei, et effudit super caput ejus, et osculatus est eum”, która zaczerpnięta jest z 1 Księgi Królewskiej 10, 1²³.

Jako psalm podany jest kantyk Mojżesza „Audite coeli quae loquor – Uważajcie niebiosia na to co powiem” z Księgi Powtórzonego Prawa 32, 1-12. Ukazuje on wielkość Boga Stworzyciela, który jest wierny i sprawiedliwy, który wybrał sobie naród i przedziwnie się nim opiekował. On też dał mu między innymi „oliwę z najtwardszej opoki” oraz obfitość wszelkich pokarmów, ale naród o Nim zapomniał, dlatego spotkała go

kara. Pan jest jednak Bogiem ożywiającym i uzdrawiającym, więc wyrwie swój lud ze wszystkich nieszczęść i przeciwności. Podana rubryka wskazuje, że kantyk należy odmówić tak, jak w sobotnich Laudesach²⁴. Pierwsza lekcja:

„Anima cum obtulerit oblationem – Jeśli ktoś chce złożyć ofiarę” zaczerpnięta jest z Księgi Kapłańskiej 2, 1-9, gdzie jest mowa o ofiarach pokarmowych, które należy mieszać z oliwą. Ukazuje ona jej rolę w kulcie Starego Przymierza. Po lekcji należało odpowiedzieć: „Deo gratias”. Podana „Antiphona. Inveni David servum meum; oleo sancto unxi eum – Znalazłem Dawida sługę mego i namaściłem go świętym olejem” jest fragmentem Psalmu 88(89), 21-26, który mówi o mocy Bożej obecnej w życiu Dawida dzięki namaszczeniu olejem.

Jako drugie czytanie przewidziany był fragment Listu św. Jakuba 5, 14-16 „Infirmatur quis in vobis”, który polecał namaszczać ludzi chorych i modlić się o ich zdrowie. Po aklamacji wiernych podany jest „Versus. Parasti in conspectu meo mensam – Stół dla mnie zastawiasz”, czyli urywek Psalmu 22(23), 5-7 mówiący o hojności Boga przejawiającej się w namaszczeniu głowy oliwą i o dobroci i łasce Nadprzyrodzonego Gospodarza.

Ewangelię odmawiał kapłan po stronie ewangelii (a cornu Evangelii) po pozdrowieniu wiernych „Dominus vobiscum”. Była to przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 15, 30-35), gdzie jest mowa o leczniczej roli oliwy stosowanej przy ranach człowieka poszkodowanego przez zbrojczy. Na zakończenie podana jest aklamacja „Laus tibi Christe – Chwała Tobie Chryste”.

Po ucałowaniu ewangeliarza kapłan wracał na stronę epistoły, by zacząć modlitwę egzorcyzmu²⁵. Jest ona zasadniczo identyczna z omówioną wyżej, z tym że posiada dodaną część, w której szczegółowo wymienia osoby Trójcy Przenajświętszej i Świętych. Egzorcyzm dokonuje się przez Syna Bożego, któremu przypisane jest uporządkowanie wszystkiego miłością, przez Ducha Świętego Pocieszyciela, dzięki któremu dostępujemy dobroci i łagodności, a także przez NMP deprecującą węża, przez Aniołów – wojsko najwyższego Króla, przez Patriarchów i Proroków – usta Ducha Świętego, przez Apostołów i Ewangelistów – sędziów przyszłych czasów, przez Świętych Męczenników i Wyznawców pałających miłością Bożą, przez Świętych Zakonników i Pustelników – wzgardzicieli świata, przez Dziewice i Wdowy – oblubienice i służebnice Chrystusa. Samo zakończenie egzorcyzmu dokonuje się „In nomine Pa ꝛ tris etc. Amen”²⁶.

Oracja „Et ego benedico te creatura olei – I ja błogosławię cię oliwo”, w formie optatywnej, ukazuje owoce zastosowania tej oliwy. Są nimi znieszczenie czarodziejskiej mocy, powrót zdrowia duszy i ciała. Prosi ona,

by ukazała się jej skuteczność, jako środka medycznego i zbawiającego. Zawiera również prośbę o ukazanie się mocy najpotężniejszego Imienia Pana Jezusa i posłuszeństwo Jego Boskości. Wymieniając na końcu osoby Trójcy Przenajświętszej, kapłan czynił nad olejem jeszcze trzykrotny znak krzyża świętego.

Następna oracja „Emitte quaesumus Domine Spiritum S. – Ześlij Panie Świętego Ducha Twego”, skierowana jest do Ducha Świętego, aby zstąpił na tę oliwę przygotowaną do odświeżenia duszy i ciała. Określona została ona jako niebieskie lekarstwo (*caelestis medicina*). Łaska tego błogosławieństwa ma sprawić, aby to namaszczenie przyczyniło się do zwalczania wszelkich dolegliwości i chorób, a także szkód szatana, aby nie miał on żadnego miejsca, ani schronienia, ani prawa, ani też możliwości wyrządzenia zła.

Kolejna modlitwa „Deus, qui per omnipotentiam tuam – Boże, który potęgą wszechmocy swojej” ukazuje Boga jako dawcę oliwy na użytek człowieka. Odniesienia biblijne mówią o namaszczeniu nią królów (por. 1 Krl 16, 13) i chorych (por. Jk 5, 14). W dalszej części podaje, że to Bóg polecił, aby oliwa posłużyła do uświęcania ołtarza i naczyń liturgicznych, a także by nią pokrapiano dary ofiarne i pierwociny składane w ofierze (por. Kpł 2, 1-10). Wspomina również, że to Bóg namaścił przez Jakuba stelę w Betel (por. Rdz 28, 18), Dawida przez Samuela (por. 1 Krl 16, 13), Aarona przez Mojżesza (por. Kpł 8, 12), Salomona przez proroka Sadoka (por. 1 Krl 1, 45), Królów syryjskich przez proroka Elizeusza (por. 4 Krl 9, 1). Mówi również, że Syn Boży został namaszczony olejem świętym, czyniąc w tym miejscu aluzję do Dziejów Apostolskich (4, 2 i 10, 38) oraz Listu do Hebrajczyków (1, 9). W dalszej części prosi, aby Bóg, który – nie tylko w przypomnianych faktach, ale także w wielu innych wydarzeniach cudownych posłużył się olejem, raczył pobłogosławić, poświęcić i konsekrować tę oliwę, aby jej spożycie (*ex eo sumpserit*) lub namaszczenie dawało namaszczoneму ból pokuty, wzrost miłości, wytrwałość w dobrych czynach, a także usuwało wszelkie zdarzenia (*facturae*) dokonane, występki, czary, przewidzenia, dolegliwości i bóle. Godne uwagi w tej modlitwie jest podkreślenie pozytywnych owoców duchowych, co zostało wyrażone w słowach „*unctus sit dolore poenitentiae, charitatis amplitudine, et perseverantia in bono opere*”.

Bezpośrednio po niej kapłan kontynuował „*Et ego Sacerdos tuus, in nomine sancto tuo – I ja kapłan Twój, w imię Twoje Święte*”. On też oczyszczał oliwę od napaści diabelskich, dokonywał benedykcji, uświęcania i napelnienia jej wszelkim błogosławieństwem. Wyrażone to zostało zarówno w formie czynnej, jak i biernej. Następnie przekazywał ją jako środek do usuwania wszelkich nieprawości i zniszczenia wszelkich dzieł szatana, aby nie mógł on już w człowieku zamieszkać i działać.

Następna oracja „Omnipotens sempiterna Deus – Wszchemogący wieczny Boże” potwierdza tę wszechmoc przypomnieniem, że to Bóg niezwykłą miłością uświęcił za pomocą oliwy słabe stworzenia. Jego miłosierdzie i sprawiedliwość wzywane są nad tym olejem, aby to, co jest błogosławione pobłogosławił, co jest uświęcane uświęcił, co jest konsekrowane pokonsekrował. Owocem bowiem stosowania oliwy ma być napełnienie serca i wnętrzości (*corda et viscera*) Bożym błogosławieństwem i uwolnienie przez łaskę Ducha Świętego całego ciała (*cuncta membra*) od jadu szatańskiego (por. Ap 20, 2).

W tej oracji daje się stwierdzić zarówno inspiracje biblijne, jak i szczególną rolę Ducha Świętego, który zwycięża złego ducha, określonego tutaj znanym biblijnym wyrażeniem „wąż starodawny” (*veneno antiqui serpentis*).

b. Następna benedykcja rozpoczyna się podobnie, jak już wyżej omówiona: „*Et ego sacerdos tuus benedico et sanctifico*”. Podkreślone są w niej szczególne owoce tego sakramentalne. Stosowanie oleju ma przynosić opętanym wolność, gorączkującym pomyślność, chorym zdrowie. Ma on służyć do łagodzenia puchliny, uśmierzania bóleści, powściągnięcia rzeczy szkodliwych, przywrócenia miłości małżeńskiej i wypędzenia złych duchów. Każdy bowiem, kto będzie go stosował, ma być uzdrowiony od wszelkiej choroby, a szatan już nigdy nie będzie mu szkodził. Dalej nawiązuje się do Psalmu 103(104), 10 (por. także Pp 32, 13), w którym jest mowa o źródłach sączących się ze skał i prosi, aby skały wylały obfitość oleju na dręczonych przez szatana, a Bóg namaścił przyjmujących olejem radości. Prosi też, aby pomnożył On swoje błogosławieństwo dla urzeczywistnienia uświęcenia na zbawienie wieczne. Sama doksologia jest rozbudowana w części chrystologicznej przez dodanie „*Qui mundum unxit oleo misericordiae suae – Który świat namaścił olejem miłosierdzia swego*”.

Teraz kapłan pokrapiał olej wodą święconą i okadzał, a następnie dokonywał namaszczenia czoła chorego podczas następującej modlitwy „*Sicut Sanctus Sanctorum unctus fuit – Tak, jak Najświętszy został namaszczony*”. Treść tej modlitwy nawiązuje do działania Ducha Świętego. Tak jak namaścił On niegdyś Chrystusa, określonego tutaj „*Sanctus Sanctorum*” (por. Dz 10, 38), tak Duch Święty niech będzie nad tym człowiekiem. Natomiast przez to namaszczenie, teraz dokonywane, kapłan uwalnia chorego od wszelkich omamień szatańskich. Przez nie niszczył wszelkie występki, czary, złe powiązania, bóleści i obrzęki dokonane mocą diabelską.

Ta sama myśl zawarta jest w dalszej części, gdy kapłan modlił się, aby przez każdą cząstkę tej oliwy (*in omni parte olei sancti*) i krzyż czyniony,

Bóg zechciał zniszczyć ataki szatana oraz każdą pokusę diabła w imię Trójcy Przenajświętszej. Przy wymawianiu formuły trynitarnej kapłan czynił trzykrotnie znak krzyża świętego. Teraz namaszczał z osobna każdą chorą lub zranioną część ciała, o ile przyzwoitość na to pozwalała, mówiąc²⁷:

„Per istam sanctam unctionem et benedictionem restituat te Dominus in statum pristinum, et conservet te in omni sanctificatione et virtute. In nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti. Amen”²⁸.

Po namaszczeniu następowało tradycyjne pozdrowienie wiernych „Domine exaudi” i „Dominus vobiscum”, a po nich oracja na zakończenie „Domine Jesu Christe, qui es salus et medicina vera – Panie Jezu Chryste, który jesteś zbawieniem i prawdziwym lekarstwem”. Prośba odnosi się do tych samych skutków uwolnienia od szatana i aktualnej choroby, a jak kapłan namaszcza chorego olejem, tak niech sam Chrystus Pan namaści go Bożym lekarstwem i uwolni od wszelkich słabości.

W poszczególnych zgromadzeniach zakonnych istniały własne tradycje poświęcenia i stosowania oliwy. Jeszcze obecnie ojcowie kapucyni poświęcają oliwę w święto swego współbrata zakonnego św. Feliksa z Cantalice (zm. 1587), które przypada 18 maja i namaszcza ją nim szczególnie dzieci. Zwyczaj ten nie znajduje jednak swego miejsca w żadnym z analizowanych rytuałów polskich.

C. Wino

Wino należy do napoju powszechnie stosowanego przy każdym posiłku przez mieszkańców Południa²⁹. W życiu codziennym nadawano mu rozmaite znaczenie.

Starożytni Grecy uważali je za napój życia i nieśmiertelności³⁰, zaś starożytny Wschód utożsamiał krzew winny z „ziołem życia”³¹.

W Biblii uważano je między innymi za składnik codziennego pożywienia, a także za symbol wszystkiego, co przyjemne, dlatego podkreślano także dobroczynny charakter wina³².

W liturgii Nowego Testamentu nabrało ono sensu chrystologicznego, gdyż konsekrowane wino oznacza „Boży napój życia”³³.

W Polsce używano go początkowo w domach możnowładców, ale od XVII w. staje się coraz powszechniej stosowanym, a nawet nadużywanym napojem³⁴, ale to nie jest przedmiotem niniejszej pracy. W rytuałach polskich, poza poświęceniem wina w święto św. Jana Ewangelisty, napotykały odrębne obrzędy benedykcyjnego wina przeznaczonego dla chorych.

Toruński *Libellus benedictionis* z 1691 r. podaje obrzęd „Benedictio vini pro infirmis”, zaś edycja krakowska z 1892 r. pod tym samym tytułem podaje odmienny obrzęd, a szereg rytuałów łączy go z poświęceniem

oleju, jako „Benedictio vini et olei olivarum pro infirmis”. Wino, jako napój, znane jest nie tylko w wymiarze konsumpcyjnym, ale nadawano mu sens metaforyczny, uważając je za „symbol młodości i wiecznego życia”³⁵, a także jako środek leczniczy, czego przykładem są słowa św. Pawła skierowane do Tymoteusza: „używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twe słabości” (1 Tm 5, 23).

a. Edycja toruńska³⁶ rozpoczyna go egzorcyzmem „Exorcizo te creatura vini”. Dokonuje się on w imię Trójcy Przenajświętszej i na uczczenie NMP oraz Świętego Patrona, ale bez wymieniania jego imienia. Prosi się w nim, aby to wino nie miało nic wspólnego z diabłem, a stało się lekarstwem dla wszystkich wiernych, którzy z nabożeństwem (devote) będą go kosztować lub pić.

Kapłan błogosławi to wino w imię Jezusa Chrystusa i wszystkich Świętych, by stało się oczyszczeniem ze wszystkich słabości (languorum). Nawiązując do cudu przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 1-11) prosi Chrystusa Pana, aby raczył dokonać egzorcyzmu tego wina. Ma ono bowiem się stać skutecznym środkiem przeciw wszystkim władzom złego ducha, przeciw wszystkim czarom (maleficia) dokonanym lub mającym być w przyszłości dokonanymi, by żaden zły duch, ani żaden podstęp (malitia) nie pozostawały w tym człowieku, który będzie je kosztował z pobożnością.

Nawiązując do męki i śmierci Chrystusa, który na krzyżu uświęcił zółć i ocet (por. Mt 27, 48-50; Mk 15, 36; J 19, 29), gdy podano Mu je do picia, prosi Zbawiciela, aby każdy, kto to pobłogosławione wino będzie spożywał, został uwolniony od złego ducha i mocy diabelskich, a pierwszeństwo zajęła moc słowa Bożego. Kapłan, dzięki otrzymanej władzy, dokonuje benedykcji tego wina, aby lisy piekielne – szatan już nie niszczył winnicy, ale razem ze swoim wpływem czarodziejskim zostały zniszczone, zniweczone i unicestwione. W sformułowaniu „vulpes infernales” należy szukać analogii do lisów niszczących winnicę w biblijnej księdze Pieśń nad Pieśniami (2, 15). Godnym podkreślenia w tym egzorcyzmie jest fragment mówiący o zbawczej roli słowa Bożego.

Oracja „Bene tunc dic Domine et sancti tunc fica hoc vinum – Panie, pobłogosław i uświęć to wino”, prosi Boga, by raczył je pobłogosławić i uświęcić, by stało się ono winem wiedzy, bojaźni, miłości i mocy dla uzdrawiania wszystkich spożywających je z nabożeństwem i wzywających imienia Pańskiego. Niech uczyni to przez zasługi Świętego Patrona szczególnie czczonego, co zaznaczone jest skrótem „N/onem/” oraz wszystkich Świętych, aby to wino błogosławione uzdrawiało ciało, oświecało umysł, wzmacniało pamięć, pobudzało wolę, rozweselało serce, oczyszczało duszę, odpędzało smutek, niszczyło czary i unicestwiała wszystkie dzieła

diabelskie. Wyrażenie „cor laetificet” jest zaczerpnięte z Psalmu 103(104), 15, a całość podkreśla duchowe owoce tego sakramentalne.

Modlitwa „Bene t dico Domine hoc vinum et sancti t fico illud” nawiązuje do Ostatniej Wieczerzy, kiedy to Chrystus Pan dał Apostołom wino (por. Łk 14, 15). Obecnie kapłan błogosławi, oczyszcza wszelkie czary, przepędza złe duchy i niweczy wszelką przeciwną moc, dzięki majestatuwi i mocy Boga, który sam deptał tłocznię. Wyrażenie, że wino gniewu piły wszystkie ludy Bogu nieprzyjazne, jest echem apokaliptycznego poematu proroka Izajasza o pomście Bożej (por. Iz 63, 1-6).

Ostatnia modlitwa „Deus, cujus Unigenitus Apostoles suis dixit – Boże, gdy Jednorodzony Syn rzekł Apostołom”, prosi Boga, którego Jednorodzony Syn powiedział Apostołom: „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, które Ja dokonuję, owszem i większe od tych uczyni” (J 14, 12). On to przedziwnie przyozdobił wzywanego Patrona darem uzdrawiania, a teraz wzywa się Go, aby to wino pobłogosławił i używającym udzielił zbawienia. Obrzęd kończył się jeszcze jednym błogosławieństwem wina „Et bene t dictio Dei omnipotentis – Błogosławieństwo Boga wszechmogącego”, aby zstąpiła na nie Trójca Przenajświętsza, przepędziła złego ducha i choroby. Prosi się również, aby dało się zauważyć skutek Bożej łaski, by to wino stało się podporą (adiutorium) i ratunkiem (remedium) dla przyjmujących.

Na zakończenie kapłan pokrapiał je jeszcze tradycyjnie wodą święconą³⁷.

b. Połączony obrzęd poświęcenia wina i oleju³⁸ składał się ze znanych już modlitw. Egzorcyzmu wina „Exorcizo te creatura vini”, egzorcyzmu oleju „Exorcizo te creatura olei” oraz omówionej oracji „Domine Deus omnipotens, cui adstat exercitus Angelorum”.

c. Własny obrzęd przekazuje Rytuał Krakowski z 1892 r. wraz z późniejszymi edycjami³⁹. Rozpoczynają go wersety „Adiutorum nostrum” i „Dominus vobiscum”, a po nich oracja „Domine Jesu Christe, Filii Dei vivi – Panie, Jezu Chryste, Synu Boga żywego”. Skierowana jest ona do Pana Jezusa, który przemienił wodę w wino (por. J 2, 1-11). Prosi ona Chrystusa Pana, by poświęcił to wino, które przygotował dla pożytku ludzi, aby każdy, kto je będzie używał, został napełniony wspaniałością Bożego błogosławieństwa.

Druga część oracji skierowana jest już do Boga Ojca, który jest zbawieniem wiecznym wszystkich wierzących. Nabiera ona wymiaru bardzo personalnego przez zastosowanie zmiany liczby i rodzaju w zależności od tego, czy dotyczy kobiety, mężczyzny lub wielu chorych „pro famulo tuo infirmo (vel famula tua infirma, seu famulis tuis infirmis, si fuerint plu-

res)”. Sama prośba dotyczy Bożego miłosierdzia przejawiającego się powrotem do zdrowia, aby po otrzymaniu tej łaski chory mógł złożyć Bogu dziękczynienie w kościele. Wyrażenie „ut ubicumque fusum fuerit, vel a quolibet potatum” wskazuje, że wino podawano chorym do picia, ale sugeruje, że stosowano je również jako zewnętrzny środek leczniczy na przykład do przemywania lub okładów.

D. Lekarstwa

Analizowane źródła zawierają także szereg benedykcji lekarstw. Po raz pierwszy wyraźną tego wzmiankę spotykamy w Rytuale poznańskim z 1679 r.

a. Podaje on obrzęd zatytułowany „Benedictio quarumcumque medicinarum”⁴⁰. Wersety inicjacyjne są zgodne z wyżej podanymi. Po nich kapłan odmawiał modlitwę „Summe Deus, qui summa et media, immaque custodis – Boże najwyższy, Ty strzeżesz to, co najwyższe, średnie i najniższe”, która zdaje się być echem Księgi Syracha, rozdz. 38, wystawiającej lekarza powołanego przez Boga dla przywracania zdrowia, które pochodzi od Boga. Prosi ona Stwórcę, aby wylał (infundere) swoje błogostawieństwo przez święty znak krzyża na to lekarstwo. Niech ostrze Bożej mocy i błogostawieństwo wypędzą i unicestwią w nim wszelką moc szatańską, mocą zasług męki i ożywiającego krzyża (merito passionis et vivificae crucis), aby używanie tego lekarstwa mogło następnie wypędzić wszelkie brudy życia i przyczynić się do odzyskania pełni zdrowia.

Druga modlitwa „Benedico te creatura medicinae – Błogostawię cię lekarstwo” jest benedykcją w imię Trójcy Przenajświętszej tego lekarstwa stworzonego przez Boga dla ochrony zdrowia, aby okazało się ono, właśnie w imię Trójcy Przenajświętszej, środkiem zbawienia, a także doskonałym lekarstwem dla ciała, jak doskonała Trójca żyje na wieki wieków.

W omawianych oracjach podkreślona została moc stwórcza Boga, od którego wszystko pochodzi, jak i dobroć przejawiająca się w udzielaniu ludziom rzeczy stworzonych dla podtrzymania zdrowia oraz odkupieńczej roli męki Chrystusa Pana, która pokonuje wszelkie zło.

b. Toruński *Libellus benedictionis* z 1691 r. zawiera jeszcze inne obrzędy. Na pierwszym miejscu należy wymienić „Benedictio medicinae cuiuscunque”⁴¹, który w innych rytuałach ukazał się pod zmienionymi tytułami, jako „Benedictio alia medicinae cuiusvis”⁴², czy „Benedictio medicamentorum brevior”⁴³.

Obrzęd zawarty pod tymi tytułami jest identyczny. Składa się z podanych wyżej wersetów wstępnych i oracji „Deus, qui mirabiliter hominem

creasti – Boże, Ty w przedziwny sposób stworzyłeś człowieka”.

Oracja skierowana jest do Boga, który stworzył człowieka w sposób cudowny, a jeszcze cudowniej go odkupił. On też dał lekarstwa, aby się opiekować ludźmi i przywracać im zdrowie. Prosi Go więc, by wylał z nieba swoje błogosławieństwo na ten medykament, by ten, kto będzie go przyjmował (in cuius corpus introierit) otrzymał zdrowie duszy i ciała.

Obrzęd ten przetrwał aż do wydania Rytuału katowickiego 1927 r. z małą wstawką tekstu wprowadzoną w roku 1892, podkreślającą wielość zagrożeń ludzkiej egzystencji i potrzebę większej pomocy Bożej. Jest w nim również zamiana liczby na mnogą uwzględniająca wariant wielości błogosławionych lekarstw⁴⁴.

c. W tejże edycji toruńskiej znajduje się odrębny obrzęd określony jako „Benedictio medicinae, vel Brodei etc. pro vexati spiritibus immundis, mutatis mutandis”⁴⁵. Jest to benedykcja skutecznego środka stosowanego zarówno w leczeniu dolegliwości ciała, jak i w przypadkach dręczenia przez duchy nieczyste.

Trudno ustalić, co rozumiano pod określeniem „Brodei etc.”, gdyż słowo to należy odnieść do płynnych pokarmów mięsnych i być może chodzi tutaj o bulion⁴⁶ przygotowywany i podawany ludziom ciężko chorym.

Po tradycyjnych wersetach następowała modlitwa „Quaesumus clementiam tuam, o aeternae Deus – Prosimy łaskawość Twoją, o wieczny Boże”. Jest to prośba skierowana do życzliwości wszechmocnego Boga, aby raczył pobłogosławić i uświęcić to lekarstwo dla wypędzenia chorób, mocy szatańskich i grzesznych pokus (infestationes maleficiales), a także dla wyrzucenia złych duchów z ciała ludzkiego.

Sama benedykcja dokonywała się w imię Najwyższego Boga oraz świętych Ubalda i Antoniego z Padwy i dotyczyła płynów, na co wskazuje zwrot „qui eam biberit”. Skutkiem stosowania tego medykamentu miało być przygaszenie napadów gorączki, uleczenie cierpień wewnętrzności, uwolnienie od wszelkich bólów głowy i serca oraz innych cierpień, a także usunięcie ciężkich grzechów, ustanie duszności, wypędzenie niebezpieczeństwa i wszelkiego zagrożenia jakichkolwiek części ciała.

Modlitwa ta akcentuje przymiot Boży „piissime – najłaskawszy” i w formie imperatywu optatywnego prosi, aby to lekarstwo służyło do uleczenia obecnych chorób, do przepędzenia szatana ze wszystkimi jego dziełami i pomocnikami. Egzorcyzm ten dokonywany w imię Chrystusa Pana prosi, aby ten środek leczniczy nie tylko zatrzymał naturalną moc uzdrawiania, ale dodatkowo został jeszcze wyposażony w moc nadnaturalną.

Imperatywne wyrażenie „adjurata” zwrócone jest do imienia Pana Jezusa, by pobłogosławił to lekarstwo i do Ducha Świętego, aby Jego moc zstąpiła na nie celem udaremnienia, usunięcia, unicestwienia i wyrwania

z ciała ludzkiego wszelkich występków jakiegokolwiek byłyby rodzaju, a także do wypędzenia samego szatana. Pod koniec modlitwy została podkreślona rola kapłana w sformułowaniu „*prout ego N. sacerdos tuus*”, który błogosławi, egzorcyzmuje i uświęca oraz prosi, aby zstąpiły także błogosławieństwa wszystkich sług Boga, a szczególnie wspomnianych wyżej świętych Ubalda i Antoniego z Padwy.

W sformułowaniu „*adjurata in nomine Christi*” można dopatrzeć się podobnych słów wypowiedzianych przez Apostołów przy wypędzaniu złych duchów z ludzi (por. Dz 19, 13; Ef 4, 17n).

d. Trzeci obrzęd znajdujący się w tym źródle zatytułowany jest ogólnie jako „*Benedictio medicinae*”⁴⁷. Modlitwy tego rytu stanowią adaptowane fragmenty egzorcyzmu poprzedniej benedykcji.

I tak oracja „*Quaesumus clementiam*” jest jej pierwszą częścią, z tym, że opuszcza imiona Świętych Patronów, zamienia też sformułowanie dotyczące odpuszczenia grzechów „*gravitates peccatorum remove*” na „*gravitates pectoris remove*”, które można przetłumaczyć jako ustanie duszności, a wyrażenie „*qui eam sumpserit, vel eadem unxerit*” wskazuje, że mamy tutaj do czynienia z formularzem ogólnym stosowanym zarówno przy benedykcji medykamentu przeznaczonego do spożywania, jak i nacierania.

Skutki wypraszane dla tego sakramentale są, poza wspomnianymi zmianami, takie same jak wyżej podane. Następująca po nich konkluzja „*Per Christum*” wskazuje, że tę część oracji traktowano jako odrębną całość.

Druga modlitwa „*Piissime Deus*” ma tylko zmienione pierwsze słowo i jest identyczna jak „*Summe Deus, qui summa et media immaque custodis*”.

Trzecia zaś „*Benedico te creatura medicinae in nomine Pa t tris – Błogosławię cię lekarstwo w imię Boga*” jest przeróbką drugiej części modlitwy „*Quaesumus clementiam*” i ma charakter egzorcyzmu. Opuszcza jednak fragmenty chryzologiczne, jak „*in nomine Jesu*”, czy „*adjurata in nomine Christi*”, a także pomija Świętych i *passus* kapłański z wymienieniem imienia, a podkreśla charakter trynitarny przez podane formuły z trzykrotnym znakiem krzyża św.

e. Rytuły XIX wieku podają jeszcze jeden obrzęd. Przeznaczony on był do benedykcji przedmiotów medycznych. „*Benedictio generalis pro rebus medicinalibus*”⁴⁸. Składa się z szeregu modlitw.

Najpierw kapłan odmawiał egzorcyzm „*Exorcizo t te, creatura medicinae – Zaklinam cię, lekarstwo*”. Dokonywał go przez Jezusa Chrystusa lekarza wiecznego zbawienia (*per medicum aeternae salutis*). On to wła-

sną krwią ocalił rodzaj ludzki od wiecznego potępienia. Wyrażeniem tym czyni aluzję do następujących miejsc biblijnych: por. Hbr 13, 12; 1 P 2, 24; Ap 1, 5. On ten dostarczył ludziom dla celów leczniczych zioła, kamienie⁴⁹ i różne inne dzieła, dlatego ta rzecz niech będzie pozbawiona wszelkiej łączności z aniołami upadłymi. Kapłan, mocą Chrystusa, wyrzuca z tego przedmiotu (a te expello) zwodniczego ducha nieczystego, a jak został on uczyniony z różnych rzeczy, tak niech zatrzyma swoje naturalne właściwości uzdrawiania i otrzyma jeszcze nadnaturalne dzięki wsparciu Trójcy Przenajświętszej.

Modlitwa „Omnipotens aeternae Deus, qui es vera salus – Wszechmogący, wieczny Boże, Ty jesteś prawdziwym wybawieniem” nazywa Boga prawdziwym zdrowiem i lekarstwem (vera salus et medicina). Od Niego bowiem pochodzi zdrowie i lekarstwo dla uzdrawiania wszelkich chorób oraz mocy szatańskich, dlatego prosi się Go, aby raczył błogosławić, uświęcić i pokonsekrować to lekarstwo.

Wymienione skutki są identyczne, jak w modlitwie „Quaesumus clementiam tuam omnipotens aeternae Deus”. Oracja kończy się życzeniem, aby to święte lekarstwo przyniosło uzdrowienie obecnych dolegliwości oraz upragnione odpuszczenie grzechów, przy czym element soteriologiczny przypisywany tej miksturze lub rzeczy należy uznać za godny podkreślenia.

Druga oracja „Aeternae Deus, qui tua providentia – Boże wieczny, Ty swoją opatrnością”, wskazuje na Boga władcę wszechrzeczy. On to wytyczył na morzu drogę, a na rzekach ścieżki (por. Ps 77/78, 20). On też jest zdolny ocalić od każdego zła (por. Mt 6, 9). Przez te widzialne środki lecznicze nikt nie może uzdrowić od „ukąszenia starodawnego węża” czyli szatana, a może to uczynić tylko Bóg.

Napotyka my tutaj aluzję do grzechu i zbawienia przez Jezusa Chrystusa. Jest to zobrazowane zarówno przypomnieniem węża jadowitego na pustyni (por. J 3, 14), jak i opisu Apokalipsy o walce z szatanem, nazwanym właśnie „starodawny wąż”, i zwycięstwem odniesionym dzięki Krwi Baranka. Myśl ta została wyrażona jeszcze bardziej nawiązaniem do męki Syna Bożego, dzięki której cały świat został uzdrowiony (por. 1 P 2, 24). Tego właśnie Boga prosi się, aby wylał swoją świętą moc i błogosławieństwo na to lekarstwo.

Dalsza część modlitwy jest przypomnieniem cudownych ingerencji Boga uzdrawiającego, które połączone zostało z błaganiem o zdrowie dla chorego wymienionego z imienia, gdyż jego kości i dusza są wielce strwożone (por. Ps 6, 2). Dlatego ulecz go Boże spośród schodzących do grobu (por. Ps 29(30), 4), jak uzdrowiłeś niewiastę Kananejską (por. Mt 15, 22-28) i celnika (por. Łk 18, 9-14).

W dalszej kolejności przypomina się cudowne uzdrowienie wody przez proroka Elizeusza (por. 4 Krl 2, 22), ukąszonych przez węże jadowite

spojrzeniem na węża miedzianego (por. Lb 21, 19; J 3, 14), chorych na puchlinę (por. Łk 14, 2-4), dotykających się frędzli szat Chrystusa (por. Mt 9, 20), chorych zstępujących do sadzawki Siloe po poruszeniu wody przez anioła (por. J 5, 7), gorączkującą matkę żony św. Piotra oraz wielu chorych i dręczonych przez szatana (por. Łk 4, 38-41).

Kontynuując tę myśl, kapłan mówi, że wielość mądrości Bożej jest uzdrowieniem dla całej ziemi, bo gdy woda zniszczyła ziemię, uzdrowiła ją powtórnie Jego mądrość, a gdy wspomina, że w Jego ranach jesteśmy uzdrowieni (por. 1 P 2, 24), nawiązuje ponownie do krwawej ofiary Syna Bożego. Wspomina również wiele cudownych wydarzeń biblijnych, bo za dotknięciem Chrystusa ustępowała gorączka (por. Mt 8, 15), na Jego słowo głuchy natychmiast odzyskiwał słuch, z Jego rozkazu niemy przemówił, a szatan uciekł (por. Mt 7, 33-37), chromy chodził, niewidomy odzyskał wzrok, a chory zdrowie (por. Mt 11, 5), zaś z grobu wstał ten, który przebywał w nim już cztery dni (por. J 11, 43), tak więc Panie Jezu, uzdrów tego chorego (sic sana eam Domine Jesu) ze wszystkich jego niedomagań i ran szatańskich.

W dalszej części tej oracji wraca się ponownie do wydarzeń Nowego Testamentu i wylicza cuda dokonane przez Chrystusa Pana. Przypomina uzdrowienie wielu Żydów (por. Łk 13, 32), sługę setnika (por. Łk 7, 10), dręczonych przez duchy nieczyste (por. Łk 7, 21), wielką rzeszę chorych z Judei, Jerozolimy oraz z Tyru i Sydonu, którym Pan Jezus przywrócił zdrowie (por. Mt 5, 24-25; Mk 3, 7-10). Po czym znów Go prosi, aby udzielić raczył temu choremu zdrowia i prawdziwego lekarstwa.

Ostatnie zdanie zwraca się biblijnym wyrażeniem psalmów „sint oculi tui super eam – niech spoczną oczy Twoje na nim” (por. Ps 120(121) – 122(123) do Chrystusa, by spojrział na tego chorego i udzielił mu zdrowia i życia. Temu zaś lekarstwu dał siłę, moc, błogostawieństwo i zdolność uzdrawiania, aby przez jego używanie usunięta została wszelka choroba i napaści szatana. Oracja kończy się cytatem zaczerpniętym z Łukasowego opisu pobytu Chrystusa Pana w domu Zacheusza, „albowiem Ty, Panie, przyszedłeś szukać i zbawiać to, co zginęło” (Łk 19, 10).

Zaprezentowana modlitwa charakteryzuje się budową biblijną, gdyż jej część anamnetyczna przywołuje cuda zdziałane przez Boga. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić uleczenie człowieka z rany grzechu pierworodnego dzięki odkupieniu dokonanej przez zbawczą Krew Pana Jezusa.

Trzecia oracja „Bene tunc dic, Domine, et sancti tunc fica hanc medicinam”, skierowana jest do Boga Ojca, aby pobłogosławił to lekarstwo, a Duch Święty zstąpił na nie, podobnie jak kapłan błogosławi je w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego Syna Bożego, ponieważ On sam przebacza wszystko i uzdrawia ze wszystkich słabości (por. Mt 8,

17; 1 J 2, 2). Dalej kapłan błogosławi lekarstwo przez Tego, który ocala życie od zguby i wieńczy łaską i zmiłowaniem (por. Ps 102(103), 4). Trzecie „Benedico” wzięte jest z Psalmu 103/104, 14 i wspomina moc słowa Bożego, które ocala od śmierci, rozkazuje rosnąć na górach trawie i ziołom, by służyły człowiekowi.

Kontynuacja tej benedykcji dokonuje się przez Tego, którego ręka rani i leczy, uderza i uzdrawia (por. Oz 5, 1), by w drugiej części tego zdania wprowadzić element chrystologiczny „uświęcam cię przez Tego, który posłał Apostołów, by głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych” (por. Łk 9, 2).

W dalszej części wraca motyw błogosławieństwa i uświęcenia tego środka leczniczego dla uzdrawiania duszy i ciała. Nawiązuje się następnie do wody wypływającej ze świątyni (por. Ez 47, 1-2), prosząc, by to lekarstwo służyło do uzdrawiania z gorączki, chorób, obrzęków i bólów. Modli się, niech będzie jak serce, żółć i wątroba ryby użyte przez Archaniola Rafała i młodego Tobiasza jako lekarstwo (por. Tb 6, 4). A jak tenże Archanioł prowadził i przyprowadził (duxit et reduxit) zdrowego Tobiasza, a jego ojcu przywrócił wzrok (por. Tb 11, 7-8), tak niech ten specyfik przyniesie zdrowie.

Kontynuując tę myśl oracja wprowadza znów element pneumatologiczny, prosząc o uzdrawiającą moc Ducha Świętego dla lekarstwa. Bóg je bowiem stworzył z ziemi, aby było środkiem leczniczym przynoszącym zdrowie, pokój, pociechę i błogosławieństwo (ut sis medicina sanitatis, et medicina pacis consolationis et benedictionis). Na końcu jeszcze raz wraca motyw błogosławieństwa przez Boga Stwórcę i moc Ducha Świętego dla uzdrawiania z wyżej wymienionych dolegliwości i wszelkich napaści szatańskich, a także prośba o obfitość Bożego błogosławieństwa udzielanego w imię Trójcy Przynajświętszej.

Te rozbudowane modlitwy omawianego obrzędu wprowadziły wiele cytatów lub odniesień biblijnych ukazujących nadzwyczajne cuda uzdrowień, których przypomnienie miało skłonić Boga do podobnej interwencji wobec konkretnego chorego. Element personalistyczny został tutaj podkreślony wielokrotnym wymienianiem imienia chorego (pięć razy) i zbawczej mocy słowa Bożego.

E. Świeca

Światło i jego znaczenie zajmuje poczesne miejsce w kulturze biblijnej i stosowane symbolice⁵⁰. Antyteza „światło i ciemności”, czy Chrystus jako światłość świata, znane są w teologii biblijnej⁵¹.

Toruński egzemplarz *Infirmitas humanae praesidium* z 1691 r. podaje wprawdzie „Benedictio candelae”, ale jest ono przewidziane w obrzędzie agonii⁵².

Natomiast wileńskie edycje rytuałów XIX w. nazywają ten obrzęd „Benedictio candelae pro moribundis”. Wszystkie zachowane przekazy są identyczne.

Obrzęd ten stanowi jedna modlitwa „Domine Jesu Christe, Fili Dei vivi”, skierowana do Chrystusa Pana. Po inwokacji podaje tekst biblijny, „niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie w waszych rękach” (Łk 12, 35). Następnie prosi się Pana Jezusa, aby pobłogosławił te świece i zesłał na nie, przez znak krzyża, błogosławieństwo niebios. Chodzi o takie błogosławieństwo (talemque benedictionem signaculo sanctae crucis accipiat), aby gdziekolwiek będzie zapalona ta świeca lub podana do ręki chorego, rozpraszała i przepędzała ciemności szatana (por. Ps 67/68, 2), by nie mógł on już więcej ani szkodzić, ani naprzykrzać się, ani kusić chorego (inquietare, aut molestare, aut tentare).

Cytując fragment kantyku Symeona mówi się, że Chrystus Pan jest „światłem na oświecenie pogan” (Łk 2, 32), które oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat. Jego więc prosi, by zechciał oświecić umysły tych, którzy będą trzymać te świece i mogli oni „poznać Ciebie samego Boga prawdziwego i Ojca Twojego niebieskiego”. Przytoczenie w tej modlitwie fragmentów Ewangelii św. Łukasza i użyte sformułowania „na cześć – ob honorem ” i „pobożnie – devote” wskazują jednoznacznie, że świece przeznaczone mają być tylko do użytku religijnego, a zastosowane odniesienie do światła pozwalającego oglądać Ojca Niebieskiego, nadaje jej jeszcze wymiar eschatologiczny.

F. Łaźnia

Analiza rytuałów polskich dostarcza nam jeszcze odrębny obrzęd benedykcji łaźni z bieżącą wodą dla chorych. Wprawdzie *Libellus benedictionis* nazywa go „Benedictio balnei pro maleficiatis”⁵³, to edycja lwowska z 1771 r. określa go jako „Benedictio balnei pro infirmis praesertim pro maleficiatis”⁵⁴.

Sam ryt jest identyczny we wszystkich przekazach. Rozpoczyna go egzorcyzm „Exorcizo te unda balnei per Deum Patrem – Zaklinam cię armaturo wodna przez Boga Ojca”. Wymienia on osoby Trójcy Przenajświętszej z podkreśleniem słowa „Bóg” (per Deum Filium, per Deum Spiritum Sanctum): przez Tego Boga, który polecił Mojżeszowi zrobić kadź cynową do obmyć rytualnych (por. Wj 40, 30); przez Tego Boga, który obmył nas z grzechów w swojej krwi (por. 1 Kor 6, 11); przez Tego Boga, który przez obmycie odnowienia (por. 4 Krl 5, 10; Hbr 10, 22) i odnowienie w Duchu Świętym zaadoptował nas na swoich przybranych synów (por. Rz 8, 15), egzorcyzmuje tę wodę.

Exorcyzm ten zmierza do tego, by ta kąpiel przyczyniała się do oczy-

szczenia chrześcijan i wypędzenia (abdicatio) ducha nieczystego, jak i wszelkiej szkody wyrządzonej przez człowieka lub szatana, a napetnienia chorych Bożą mocą.

Następująca po nim oracja „Omnipotens aeternae Deus, ante cuius – Wszchemogący wieczny Boże, przed którym”, posiada inwokację skierowaną do Boga tak potężnego, że na Jego widok drżą aniołowie (por. 3 Krl 22, 19; Ne 9, 6) i zawodzi (ululat) piekło. Jest to Ten sam Bóg, który udzielił takiej łaski Judycie, gdy obmyła się i ubrała, że zabiła Holoferneza (ut fieret Holofernicidia) i uwolniła swój lud od oblężenia (por. Jd 10, 3). Jego więc prosi, aby pobłogosławił i uświęcił tę łaźnię (hoc ablutionis genus), by każdy, kto tu wykąpie się, mógł zniszczyć szatana określonego jako „Holofernes infernalis” i w ten sposób został uwolniony od jego napaści i złościwości.

Doksologia jest rozbudowana przez nawiązanie do posługi Chrystusa Pana na Ostatniej Wieczerzy, gdy nalał do miednicy wody i umył Apostołom nogi (qui aquam in pelvim missa, discipulorum suorum pedes humiliter lavit, por. J 13, 4-12).

G. Prześcieradła i materiały opatrunkowe

Pod koniec XIX w. ukazała się benedykcja prześcieradeł, materiałów opatrunkowych i odzieży dla chorych, jak wynika to z treści modlitwy. Po raz pierwszy podał ją Rytuał wrocławski z 1891 r. i w tej formie przetrwała aż do *Collectio Rituum* z 1963 r. jako „Benedictio liteaminum pro infirmis”⁵⁵.

Ryt ten rozpoczynają zwykle wersety i oracja „Domine Jesu Christe, qui per tactum – Panie Jezu Chryste, Ty przez dotyk”, która przypomina uzdrowienie niewiasty cierpiącej na krwotok, gdy dotknęła szaty Zbawiciela (por. Mt 9, 20), a także wielu innych chorych (por. Mk 3, 10), jak również fakt posługiwania się chustami i przepaskami św. Pawła dla leczenia i przepędzania złego ducha (por. Dz 19, 12). Deprekacja tej modlitwy dotyczy benedykcji tych płóciennych materiałów medycznych, zaś owocem ich stosowania ma być uzyskanie zdrowia duszy i ciała.

H. Nosze dla chorych

Benedykacja ta występuje w polskich rytuałach tylko jeden raz w otatniej łacińskiej edycji z 1927 r. pt. „Benedictio lecticae pro infirmis”⁵⁶.

Stanowią ją tradycyjne wersety inicjacyjne i oracja „Domine Jesu Christe, Filii Dei vivi, qui – Panie Jezu Chryste, Synu Boga Żywego”. Skierowana ona jest do Jezusa Chrystusa. Nawiązuje do Jego publicznej działalności, podczas której błogosławił i uzdrawiał chorych i źle się mają-

cych (por. Łk 4, 40), jak również paralitykowi leżącemu na łóżku zdrowie duszy i ciała przywrócił (por. Mt 9, 2-7). Dalej prosi, aby Zbawiciel spojrział na wiarę i współczucie ludzi, którzy zachęceni Jego przykładem i przekazaniem miłości (animati spiritu verae caritatis, qua tu eis exemplo praeivisti), wykonali te nosze⁵⁷ przeznaczone do transportowania rannych i słabych.

Prosi też Chrystusa, nazwanego tutaj najłaskawszym (mitissime Jesu), aby je pobłogosławił, a przede wszystkim przybył do chorych, którzy będą kłaść się na nie i być dla nich pocieszeniem w drodze, w niebezpieczeństwie obroną, a w cierpieniu ochłodą. W końcowej części błaga, aby anioł towarzyszył chorym w bezpiecznym transporcie, by mogli odzyskać poprzednie zdrowie dzięki miłosierdziu Pana Jezusa oraz wstawiennictwu Najświętszej Jego Matki, a następnie wrócić do domu i wychwalać Boga prawdziwego.

Konstrukcja całej modlitwy ukazuje raczej wysiłek i działalność człowieka przygotowującego nosze dla leczenia ludzi, samych chorych potrzebujących miłosierdzia Bożego i pomocy ludzi zdrowych, a dopiero na drugim planie przedmiot błogosławiony. Wyrażenie „per intercessionem sanctissimae Tuae Matris Mariae” jest wprowadzeniem elementu maryjnego i podkreśleniem roli Maryi, jako „Uzdrowienia chorych”. Wezwania tego nie spotyka się jednak w żadnym z omówionych obrzędów, ani też napotkanych oracji.

W przebadanych potrydenckich rytuałach w Polsce dało się ustalić po kilka benedykcji: lekarstw – 5, oliwy – 3, wina – 3, chleba – 2, natomiast pozostałe, jak świeca, środki opatrunkowe, łaźnia i nosze dla chorych miały po jednym rycie. Cechą charakterystyczną wielu modlitw jest ich szeroki kontekst biblijny, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Anamneza biblijna przywoływała wiele cudownych interwencji Boga Ojca i Syna Bożego Jezusa Chrystusa dla dodania skuteczności zanoszonych modlitw. Daje się też zauważyć w nich troskę o integralne zdrowie człowieka. Wszystkie te sakramentale mają służyć chorym jako środki odzyskania zdrowia duszy i ciała. Miały one między innymi przyczynić się do wzrostu miłości, napełnienia chorych Bożym błogosławieństwem, przywrócenia miłości małżeńskiej (oliwa), czy też odzyskania czystości i pokonania złego ducha (chleb). Była także mowa o odpuszczeniu grzechów (lekarstwo). Natomiast ostatnia benedykcja (nosze dla chorych) uwypukla przede wszystkim wysiłek ludzki poniesiony dla ich przygotowania, niż przedmiot sam w sobie. Analizowane modlitwy jedynie przy benedykcji chleba i lekarstw wymieniają z imienia św. Antoniego z Padwy i św. Ubalda. Tradycja ludowa znała i stosowała w chorobach szereg innych rzeczy, ale nie znalazły one swego miejsca w oficjalnych księgach liturgicznych w Polsce.

PRZYPISY

1. Badania zrealizowano w ramach projektu badawczego nr 1-0428-91-01 finansowanego w latach 1991-1994 przez KBN.
2. Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 41-43.
3. Por. D. Sesboue, *Chleb*. w: *Słownik teologii biblijnej*, Poznań-Warszawa 1982, s. 118-121; H. Langkammer, *Chleb*. w: *Słownik biblijny*, Katowice 1982, s. 36-37; M. Lurker, *Chleb*. w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 32-34.
4. D. Forstner, *Słownik symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 455.
5. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 1, Warszawa 1978, s. 235.
6. Por. W. Kopaliński, *dz. cyt.*, s. 43. Zastosowanie chleba w leczeniu ludowym podaje: I. Kubiak, K. Kubiak, *Chleb w tradycji ludowej*, Warszawa 1981, s. 149-156, 220-225.
7. Celem uniknięcia długich tytułów ksiąg liturgicznych ograniczymy się jedynie do podania zasadniczego słowa tytułu omawianego źródła i miejsca jego wydania lub przeznaczenia. *Rituale*, Wilno 1633, s. 114-115. Por. *Rituale*, Pomorski 1639, s. 96-97; *Rituale*, Wilno 1656, s. 114-115; *Rituale*, Kraków 1666, s. 83-84; *Rituale*, Kraków 1679, s. 83-84. *Rituale*, Toruń 1691, s. 83-84; *Rituale*, Kraków 1700, s. 83-84; *Rituale*, Kraków 1715, s. 83-84; *Rituale*, Kraków 1743, s. 83-84; *Rituale*, Kalisz 1744, s. 104; *Rituale*, Kalisz 1753, s. 104; *Rituale*, Kalisz 1756, s. 96-97; *Rituale*, Sandomierz 1757, s. 100-101; *Rituale*, Sandomierz 1758, s. 100-101; *Rituale*, Kalisz 1772, s. 125-126; *Rituale*, Warszawa 1781, s. 150-151. Pełny tekst omawianych tutaj obrzędów znajdzie czytelnik również w: Z. Wit, *Teksty źródłowe benedykcyj rzeczy dla chorych w potrydenckich rytuałach polskich*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 61(1992), s. 83-100.
8. *Rituale*, Poznań 1757, s. 259-260. Por. *Rituale*, Połock 1802, s. 90; *Rituale*, Wrocław 1891, s. 295; *Rituale*, Kraków 1892, s. 460; *Collectio Rituum*, Katowice 1963, s. 216.
9. *Rituale*, Połock 1802
10. Incipity modlitw w języku polskim autor podaje w tłumaczeniu własnym.
11. *Libellus benedictionis*, Toruń 1691, s. 177-178.
12. *Rituale*, Lwów 1771, s. CXXXII-CXXXIV.
13. „Oliwa, jako wpróbowany lek, łagodzi bóle, wzmacnia osłabione mięśnie, wygładza skórę i chroni ją przed szkodliwymi wpływami, leczy rany”. W. Kopaliński, *dz. cyt.*, s. 281. Por. D. Forstner, *dz. cyt.*, s. 171-174. Podobnie ujmowana jest w Biblii. Por. C. Lesquivit, M. F. Lacan, *Oliwa*. w: *Słownik teologii*, *dz. cyt.*, s. 630-631; H. Langkammer, *dz. cyt.*, s. 543; M. Lurker, *dz. cyt.*, s. 156-157.
14. *Rituale*, Pomorski 1639, s. 97-98. Por. *Rituale*, Połock 1802, s. 91-92.
15. *Rituale*, Pomorski 1639, s. 2n1b.
16. Por. *Rituale*, Warszawa 1806, s. 267-270; *Rituale*, Wilno 1872, s. 391-392; *Rituale*, Kraków 1892, s. 461-462.
17. *Rituale*, Katowice 1927, s. 395-396.
18. Dosłowne tłumaczenie „creatura olei” oznacza gałązkę oliwną. Por. A. Jougan, *Słownik Kościelny łacińsko-polski*, Poznań-Warszawa-Lublin 1958, s. 163. W tym przypadku odnosi się do tego, co jest produktem, a więc samej oliwy.
19. „Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwozący całą zamieszkałą ziemię”. (Ap 12, 9).
20. „Aspergat oleum aqua benedicta”. *Rituale*, Pomorski 1639, s. 98.
21. *Libellus benedictionis*, Toruń 1691, s. 235-243.
22. „Sacerdos superpelliceo et stola indutus, stans ante altare, in quo est SS. Sacramentum, dicit a cornu Epistolae”, *tamże*, s. 235.
23. „Samuel wziął tedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, i ucałował” – podaje Biblia Tysiąclecia.

24. „Qui habet in Sabbaoth (!) ad Laudes”, *tamże*, s. 235.

25. „Sacerdos osculato libro vadit ad cornu Epistole”, *tamże*, s. 238.

26. Dodane słowa przedstawiają się następująco: „Exorcizo te creatura olei (...) in eis sunt. Per sapientissimum Filium ejus Jesum † Christum, per quem omnia in sapientia ordinata sunt. Per Spiritum † Sanctum Paraclitum, per quem bonitatem et clementiam consequimur. Per Mariam † Virginem Draconis conculatricem. Per SS. Angelos castra summi Regis. Per SS. Patriarchas et Profetas oracula S. Spiritus. Per SS. Apostolos et Evangelistas, judicem venturi saeculi. Per SS. Martyres et Confessores, charitate divina fervidos. Per SS. Monachos et Eremitas, mundi vero contemptores. Per SS. Virgines et Viduas, Christi sponsas et famulas. Igitur omni virtus adversarii (...) et corporis. In nomine etc. Amen”, *tamże*, s. 238.

27. „Hic ungat singula membra infecta vel saucia, quantum honestas permittit, et ad singulas unctionem dicat:”, *tamże*, s. 243.

28. „Przez to święte namaszczenie i błogosławieństwo, niech Bóg przywróci tobie pierwotny stan i zachowa cię w świętości i mocy. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen”. (tł. Z. W.)

29. Por. A. G. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*. Warszawa 1989, s. 72.

30. Por. W. Kopaliński, *dz. cyt.*, s. 465-468.

31. D. Forstner, *dz. cyt.*, s. 181.

32. Por. D. Sesboue, *Wino*. w: *Słownik teologii*, *dz. cyt.*, s. 1044-1046; H. Langkammer, *Wino*, *dz. cyt.*, s. 154; M. Lurker, *Wino*, *dz. cyt.*, s. 266-268.

33. D. Forstner, *dz. cyt.*, s. 180.

34. Por. Z. Gloger, *Wino*. w: *Encyklopedia*, *dz. cyt.*, t. 4, s. 440.

35. D. Forstner, *dz. cyt.*, s. 181. Por. W. Kopaliński, *dz. cyt.*, s. 465-468.

36. *Libellus benedictionis*, Toruń 1691, s. 296-299.

37. „Aspergatur aqua benedicta”, *tamże*, s. 299.

38. Por. *Rituale*, Kalisz 1752, s. 175-176; *Rituale*, Kalisz 1756, s. 167-168; *Rituale*, Poznań 1757, s. 292-297; *Rituale*, Sandomierz 1757, s. 168-169; *Rituale*, Sandomierz 1758, s. 168-169; *Rituale*, Kalisz 1772, s. 204-205; *Rituale*, Lublin 1777, s. 168-169.

39. *Rituale*, Kraków 1892, s. 784-785. Por. *Rituale*, Wilno 1903, s. 312; edycja ta ma ten sam obrzęd pod tym samym tytułem powtórzony na s. 485. *Rituale*, Pelplin 1909, s. 247-248.

40. *Rituale*, Poznań 1679, s. 601-602. Por. *Rituale*, Wilno 1869, s. 360-361; *Rituale*, Wilno 1872, s. 338-339 podają ten sam obrzęd, ale pod zmienionym tytułem „Benedictio alia medicinae cujusvis”. *Rituale*, Warszawa-Wilno 1884, s. 372-373.

41. *Libellus benedictionis*. Toruń 1691, s. 141. Por. *Rituale*, Kalisz 1744, s. 138; *Rituale*, Kalisz 1756, s. 132-133; *Rituale*, Sandomierz 1757, s. 136; *Rituale*, Sandomierz 1758, s. 136; *Rituale*, Kalisz 1772, s. 166-167; *Rituale*, Lublin 1777, s. 136.

42. *Rituale*, Wilno 1858, s. 365; *Rituale*, Wilno 1869, s. 360-361; *Rituale*, Wilno 1872, s. 338-339.

43. *Rituale*, Wilno 1858, s. 366.

44. „Variis infirmitatibus, quibus detinetur humana mortalitas, multiplici remedio succurrere dignatus es: propitius esto invocationibus nostris, et”. *Rituale*, Kraków 1892, s. 694-696. Por. *Rituale*, Wilno 1903, s. 297; *Rituale*, Katowice 1927, s. 830.

45. *Libellus benedictionis*, Toruń 1691, s. 175-176.

46. Por. włoskie „il brodo” – rosół, bulion.

47. *Libellus benedictionis*, Toruń 1691, s. 299-301.

48. *Rituale*, Wilno 1858, s. 360-364. Por. *Rituale*, Wilno 1869, s. 357-360; *Rituale*, Wilno 1872, s. 335-338; *Rituale*, Warszawa-Wilno-Lwów 1884, s. 367-372.

49. Lapidaria stosowano jako amulety i środki lecznicze, przypisując im moc uzdrawiania konkretnych chorób, a także łagodziły one strach przed duchami nieczystymi, leczyli obłęd, a chrześcijanie nadawali im jeszcze sens moralny w obronie wiary i cnoty. Por. D. Forstner, *dz. cyt.*, s. 136-142; W. Kopaliński, *dz. cyt.*, s. 137-143.

50. Por. W. Kopaliński, *dz. cyt.*, s. 417-419; D. Forstner, *dz. cyt.*, s. 92-97, 408-413.

51. Por. A. Feuillet, P. Grelot, *Światło i ciemności. w: Słownik teologii, dz. cyt.*, s. 958-963; H. Langkammer, *Światło, dz. cyt.*, s. 609-6510; M. Lurker, *Światło, dz. cyt.*, s. 237-239.

52. *Infirmitas humanae praesidium*, Toruń 1691, s. 78-79.

53. *Libellus benedictionis*, Toruń 1691, s. 110-111. Por. *Rituale*, Kalisz 1744. *Additamentum*, s. 15-17; *Rituale*, Kalisz 1752, s. 204-205; *Rituale*, Sandomierz 1757, s. 229-230; *Benedictio balnei praesertim pro maleficiatis. Rituale*, Poznań 1757, s. 269-270.

54. *Rituale*, Lwów 1771, s. CXXXIV-CXXXVI.

55. *Rituale*, Wrocław 1891, s. 319; *Rituale*, Kraków 1892, s. 694; *Rituale*, Wilno 1903, s. 296-297; *Rituale*, Katowice 1927, s. 827-828; *Collectio Rituum*, Katowice 1963, s. 256-257.

56. *Rituale*, Katowice 1927, s. 828-829.

57. Chodzi tutaj prawdopodobnie o takie nosze-wózek, którymi można również przewozić chorych, gdyż na to zdaje się wskazywać wewnętrzna treść oracji: „vehiculum hoc, ad instar lectuli artificiose extrui”.